

Nas nie rozdzieli

Andrzej Zaucha

Stryj Karol dał ciotce parol,
Że z końcem lata, los figla nam spleta.
Los zagrać miał z nami w berka,
Tak stryjek ćwierkał, ćwierkał stryj.
Proszę stryja! Otóż lato właśnie mija,
Mija, mija, proszę stryja,
Lato... lato...

Wuj Ryszard w kolejce słyszał
Że chłodna jesień, więc wiatr nas rozniesie.
Że na nic nasz upór zda się,
Że o nas w prasie czytał wuj.
Proszę wuja! Już bociany odlatują, odlatują,
Sam przecież widzi wujek!

Nas nie rozdzieli
Ni lato, ni tato, ni stryj,
Choćby się z piekłem zbratać mieli.
Nas nie rozdzieli
I susza i kusza, i mróz,
Święci anieli, i topór Szeli.
Nas nie rozdzieli
I plotka i ciotka, i brat
Choćbyście tego wszyscy chcieli.
Nas nie rozdzieli
I dzuma i puma, i wuj,
I orzeł bielik, i to co dzieli...

Twa ciotka, gdy kogoś spotka
Mówi, że grudzień nam serca ostudzi.
Że pierwsze nas mrozy zgubią,
Tak w radiu mówią, mówią tak.
Proszę cioci! Toż wiosna łąki złoci,
Złoci, złoci, proszę cioci,
Wiosna... wiosna... mhm...

Sąsiedzi, co lubią śledzić,
Wiadomość mieli, że maj nas rozdzieli.
A wiosna już w pełni, czyli
Z ostatniej chwili to jest wieść,
Cud to zwykły!
Bo już dawno bzy przekwitły, bzy przekwitły,
Sąsiedzie! Cud to zwykły!

Nas nie rozdzieli
Ni lato, ni tato, ni stryj,
Choćby się z piekłem zbratać mieli.
Nas nie rozdzieli
I susza i kusza, i mróz,
Święci anieli, i topór Szeli.
Nas nie rozdzieli
I plotka i ciotka, i brat
Choćbyście tego wszyscy chcieli.
Nas nie rozdzieli
I dzuma i puma, i wuj,
I orzeł bielik, i to co dzieli...

(Nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie, nie...)

Nas nie rozdzieli
Ni lato, ni tato, ni stryj,
Choćby się z piekłem zbratać mieli.
Nas nie rozdzieli
I susza i kusza, i mróz,
Święci anieli, i topór Szeli.
Nas nie rozdzieli
I plotka i ciotka, i brat
Choćbyście tego wszyscy chcieli.
Nas nie rozdzieli
I dżuma i puma, i wuj,
I orzeł bielik, i to co dzieli...